Telepatycznie Szanowny Redaktorze Naczelny!
Telepatia to coś innego niż telefonia komórkowa, w której jakieś pakiety i ramki zapewniają, że wypowiadane przeze mnie słowa trafiają do mojego, a nie jakiegoś innego rozmówcy. Piszę o tym dlatego, że nie jestem do końca pewien, czy w przypadku telepatycznego łącza nie dochodzi do pomieszania różnych rozmów. Choć kto wie, czy taka synteza przekazów pochodzących z różnych źródeł nie dałaby ciekawego efektu. To tak jak z genami – przecież to ich mieszanie doprowadziło do takiego rozwoju i różnorodności form życia. Tylko zastanawiam się, jakie geny ja przekazałem? Czy przypadkiem nie są to geny tego najgorszego sortu? W końcu co miesiąc donoszę Szanownemu Panu Redaktorowi z Ponic, czyli jakby z zagranicy – co prawda z zagranicy Zdroju, ale jednak jakaś zagranica to jest...

Dzisiaj to już więcej niż zagranica...